

Stale wzrasta siła promieniowania słonecznego

7 czerwca 2013

Według badań przeprowadzonych przez naukowców z Uniwersytetu w Gironie i Federalnego Instytutu Technologii w Zurychu w ostatniej dekadzie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku wzrosła wielkość promieniowania słonecznego docierającego do Hiszpanii. Wzrost ten mógł być spowodowany ze zmniejszeniem występowania chmur, co bezpośrednio wpływa na ilość promieniowania docierającego do Ziemi. Według naukowców ilości te da się obliczyć. Jak twierdzą wzrost następował o 3,9 Wata/m², czyli 2-3% na dekadę.

Dane były pobierane w kilku stałych punktach pomiarowych od 1985 do 2010 i wykazują tendencję wzrostową. Nasłonecznienie latem rosło a w zimie i na wiosnę malało. Co ciekawe w danych widać okresowe rozproszenie wzrostu w latach 1991 i 1992. Tak się składa, że wtedy właśnie wybuchł Pinatubo, co potwierdza teorię z chmurami.

Naukowcy nie wykluczają również, że wzrost może być też wywołany przez Słońce i fakt, że do Ziemi dociera więcej promieniowania ultrafioletowego. Jego nadmiar grozi rozwinięciem raka skóry. Co do przyczyn wzrostu ekspozycji na to promieniowanie nie ma zgody i jedni dowodzą, że duże emisje promieniowania UV coraz częściej towarzyszą nawet średnim rozbłyskom słonecznym. Oczywiście pozostaje też aspekt dziury ozonowej lub ogólnie przerzedzenia warstwy ozonowej, co może dotyczyć wszystkich krajów.

Według badaczy wzrost całkowitego promieniowania słonecznego jest zjawiskiem, które obserwujemy przynajmniej od 30 lat i to w wielu częściach świata i nazywają to rozjaśnianiem. Za to zauważono spadek dni słonecznych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Według autorów badań mogą one pomóc w planowaniu

inwestycji energetycznych, na przykład ferm paneli fotowoltaicznych.

Na podstawie: www.larazon.es

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)